

Dlaczego od Zagłębia?

[illegible]

Vol. 2, Jonson

Wczoraj:
Rece i tylko rece

A gdy tuż złoty skałce od-
wala się od ściany zaczynają
się mozolne łamania wielkimi
brył. Załusany prymityw. Wcze-
śnięte ręczne wiercenie ctwor-
zów strzałkowych w tampe 50
cm na ostatni gódek, a potem
ręczne wbijanie klinów w bry-
ły kamienne i leżące po
stronie. To było zrobienie
skalkiny sadzi na stołkach i
otwajali nogi szmatami. To by-
ło lech bhp. Raz po raz rozbiła-
i młotkami bryły na coraz mniej-
sze. Dwa tysiące robotników
leżeli wówczas kamieniami i
dawał roczne 150 tys. ton po-
żar. W tym czasie w kopalni
odrobnie przećwił. Dział 6
razem wydobywa tu roczne 480
tys. ton kamienia kruszonego
na szereg asortymentów.

Życie na żetony

ronastąpił się z pistoletem, a inspekcję kopalni przeprowadzał na wierzchożkach ze szpi-rutą w ręku. Pod biurkiem s-lodono mu bardzo ważne urz-
dzenie; nożny pryzmat od
drzwika. Dzwonek umieszcz-
ony był na posterunku policy-
i. Gdy podenerwowany robotnik
wydawał się groźny — w każ-
dej chwili mogła ująć go za
kołnierza ręka granatowej spra-
wiedliwości.

W 1937 roku Władysławka by-
ła widowiskiem regularnego straj-
ku okupacyjnego. Górniczy za-
legli w kamieniołomie postana-
wiasz nie ustąpić od ścian

Jeden zwykły dzień

[illegible]

Górnik potrafi wszystko

— Każdemu z was katę wydać po 50 metrów szkieletowych desek, 20 tys. sztuk cegły, żelazo na stropy i powiem, żeby każdy budował z tego domu dla siebie. Potraficie?

— Oho, tak to potrafimy.

— A dla kopalni to już nie umiecie?

**Materiały opracował
ANDRZEJ
MAŁACHOWSKI**

Materiały opracował
ANDRZEJ
MALACHOWSKI

